

3 stycznia 2017



Marszałkowie, starostowie, burmistrzowie i wójtowie

przeciwko demontażowi samorządów

W Warszawie marszałkowie województw, starostowie, burmistrzowie i wójtowie zaprotestowali przeciwko kolejnym inicjatywom rządowym uderzającym w polskie samorządy. – Mamy do czynienia z ponownym procesem centralizacji kraju. Samorządom, bez ich wiedzy i zgody, odbierane są krok po kroku kolejne kompetencje i uprawnienia. Sukcesywnie i z pełną świadomością rozmontowywana jest nasza samorządność przez lata stawiana przez ekspertów za wzór najbardziej udanej reformy po okresie transformacji – argumentują polscy samorządowcy. – Władza, która do tej pory miała być bliżej ludzi, wraca do Warszawy. Na to nie może być zgody samorządów. W celu obrony samorządności w Polsce powołany został Ruch Obrony Polskiej Samorządności.

26 lat budowania samorządności doprowadziło do decentralizacji państwa i oddania dużej części zadań i odpowiedzialności mieszkańcom i ich delegatom. Powszechnie uważa się, że to właśnie reforma samorządowa kraju jest jednym z największych sukcesów transformacji. Potwierdzają to badania zaufania do samorządów. W 2016 r. zaufanie do władz lokalnych deklarowało aż 64 proc. badanych, tymczasem do rządu już tylko 38 proc., Sejmowi i Senatowi ufa jedynie 30 proc. Polaków.

– Nie można bezprawnie zabierać uprawnień samorządom. To przecież obywatele wybrali w 2014 r. przedstawicieli swoich samorządów po to, aby realizowali konkretne działania. Obecna władza robi wszystko, aby to co dobrze funkcjonuje rozmontować i wprowadzić chaos decyzyjny. To wszystko odbije się przede wszystkim na obywatelach – podkreślił poseł na Sejm RP **Władysław Kosiniak-Kamysz**.

Niestety, ostatnie decyzje strony rządowej skutkują wprost lub niejako „przy okazji” odbieraniem kompetencji samorządom lokalnym. Mało tego odbierane są te działania, których finansowanie jest w pełni zabezpieczone, pod opieką samorządów pozostają te wymagające wysokich środków i najbardziej problemowe. Stoi to w jawnej sprzeczności z ideą reformy samorządowej, której celem był demontaż obecnego w PRL centralnego sposobu zarządzania i oddanie odpowiedzialności tym, których mają te decyzje dotyczyć – gminom, powiatom i województwom, a zatem mieszkańcom.

– W ostatnich dniach roku otrzymaliśmy pismo z Ministerstwa Sportu, informujące nas o „reorientacji instytucjonalnej” koniecznej w przypadku realizacji Programu Rozwoju Bazy Sportowej w oparciu o środki z Totalizatora Sportowego. W praktyce oznacza to, że to

ministerstwo będzie decydowało o tym, jakie inwestycje sportowe powstawać będą w naszych gminach i miastach – podkreśla marszałek województwa mazowieckiego **Adam Struzik**.

Podobne przykłady można wymieniać długo. W przypadku samorządów województw pierwszym było przeniesienie nadzoru nad Ośrodkami Doradztwa Rolniczego do Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. O kierunku wsparcia dla rolników we wszystkich województwach decydować będzie nie samorząd województwa, w którym ośrodki funkcjonują, a ministerstwo w Warszawie.

- Bulwersujące jest również to, że decyzje te podejmowane są za plecami samorządów. Od pewnego czasu w polskim Sejmie praktykowana jest metoda zgłaszania tzw. poselskich projektów ustaw. Metoda ta, w przeciwieństwie do projektów rządowych nie podlega procesowi konsultacji społecznych, w tym także nie jest ona konsultowana z Komisją Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego – zauważa marszałek Adam Struzik.

Taki tryb procedowania zastosowano już w przypadku ustawy o ośrodkach doradztwa rolniczego, a także w przygotowywanych ustawach prawo ochrony środowiska, w zakresie dotyczącym wojewódzkich funduszy ochrony środowiska, a także w zakresie dotyczącym wojewódzkich ośrodków ruchu drogowego. Jest to zdaniem samorządów świadome wykluczenie ich z demokratycznego procesu konsultacji. Powszechnie wiadomo, że propozycje tych ustaw pisane są we właściwych resortach administracji rządowej, które mają być beneficjentami przyjmowanych rozwiązań.

Praktykowanym przez stronę rządową rozwiązaniem jest odbieranie samorządom decyzyjności i środków, ale nie obowiązków. Przykładem jest ustawa Prawo ochrony środowiska, dotycząca Wojewódzkich Funduszy Ochrony Środowiska. Tu zmiany prowadzą się do przejęcia zarządzania funduszami przez administrację rządową szczebla centralnego, natomiast windykacja opłat i kontrola naliczeń pozostają wciąż obowiązkiem marszałków województw. Nowelizacja sprowadza się de facto do wymiany personalnej w radach nadzorczych i zarządach wojewódzkich Funduszy Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, co czyni je politycznym narzędziem rządzących do dystrybuowania środków w oderwaniu od realnych potrzeb poszczególnych województw. Do tej pory regiony samodzielnie decydowały, jakiego typu inwestycje i działania proekologiczne wymagają wsparcia w poszczególnych województwach.

- Projekt ustawy przedstawiony w Sejmie, to co najmniej bezprawie legislacyjne, a nawet więcej – zwykły bubel prawny naruszający bez wątpienia Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej. Pozostawia on szczątkowe kompetencje organom województwa, czyniąc z nich w

istocie „notariuszy czynności wykonywanych przez administrację rządową” – podkreśla marszałek Adam Struzik.

Innym przykładem próby odbierania kompetencji samorządom województw jest proces centralizacji zadań związanych m.in. z zabezpieczaniem wałów przeciwpowodziowych i działaniami melioracyjnymi. Do tej pory było to zadanie zlecone z administracji rządowej realizowane w kraju przez 17 Wojewódzkich Zarządów Melioracji i Urządzeń Wodnych w oparciu o przekazywane na ten cel środki rządowe. Było to rozwiązanie logiczne, ponieważ to właśnie samorzady najlepiej wiedzą, jakie są potrzeby w poszczególnych regionach. Tymczasem projekt całkowicie marginalizuje kompetencje marszałków województw w zakresie utrzymania urządzeń melioracji wodnych podstawowych mających niekiedy duże znaczenie o charakterze lokalnym. Tylko właściwe utrzymanie „małych cieków” umożliwi prawidłowe działanie całej sieci melioracyjnej, a jego brak spowoduje bezpowrotne zniszczenie wielu systemów melioracyjnych lub ich nieodwracalną degradację.

- Utrzymanie tych cieków wymaga dużego doświadczenia i znajomości lokalnych uwarunkowań terenowych i wodnych co zostało wypracowane przez cały okres obowiązywania prawa wodnego w obecnym kształcie. Protestuję również przeciwko stylowi w jakim dokonują się te zmiany. Ani razu samorzady nie zostały zaproszone do konsultacji czy rozmów w tych sprawach – zauważa **Adam Jarubas**, marszałek województwa świętokrzyskiego.

Zdaniem obecnych na konferencji samorządowców, rząd modyfikując szereg ustaw, powinien przede wszystkim zaproponować kompleksową koncepcję podziału zadań pomiędzy administrację rządową a samorzady terytorialne.

- Jako posłowie będziemy monitorować wszelkie zmiany pod kątem ich wpływu na samorzady. W najbliższym czasie w Sejmie powołamy Parlamentarny Zespół ds. Obrony Polskiej Samorządności, a w maju odbędzie się Kongres Polskiego Samorządu – zauważa poseł na Sejm RP **Piotr Zgorzelski**, zastępca przewodniczącego Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej.

W celu obrony idei samorządności uczestnicy spotkania ukonstytuowali Ruch Obrony Polskiej Samorządności. Jego zadaniem będzie m.in. wspieranie i rozwój samorządności terytorialnej, gospodarczej, zawodowej i organizacji pozarządowych jako podstawowego prawa Rzeczypospolitej Polskiej określonego w art. 15, 16 i 17 Konstytucji; rozwijanie i propagowanie postaw i działań sprzyjających zachowaniu i rozwojowi demokratycznego państwa prawnego; wspieranie i rozwój idei społeczeństwa obywatelskiego, promowanie postaw i zachowań obywatelskich.

PRZYKŁADY INNYCH DECYZJI ODBIERAJĄCYCH KOMPETENCJE SAMORZĄDOM GMINNYM I POWIATOWYM

SZKOŁY - DECYZJE W RĘKACH KURATORÓW, OBOWIĄZKI PO STRONIE SAMORZĄDÓW

W składzie komisji konkursowych na stanowisko dyrektora szkoły ma być po trzech przedstawicieli samorządu i kuratorium, po dwóch z rady pedagogicznej i rady rodziców oraz jeden związkowiec. Komisja wprowadziła też do projektu inną poprawkę PiS polegającą na wpisaniu do ustawy Karta Nauczyciela przepisów w sprawie oceny pracy dyrektora szkoły przez kuratorium.

- Samorzady są w ogromnej niepewności. Wiadomo, że coś się szykuje, nastąpią fundamentalne, systemowe zmiany, ale rząd o niczym nie informuje, nie pozwala się samorządom na nie przygotować - zauważa **Magdalena Biernacka**, starosta nowodworski.
- Podejście jest wybitnie nakazowe: my zdecydujemy, a waszym zadaniem będzie się dostosować i to wykonać. Jedną ze strategii szukania oszczędności w budżecie państwa będzie obciążanie samorządów w myśl zasady: decentralizujemy problemy, ale nie decentralizujemy finansów. Polska jest krajem, w którym rząd zachował nad samorządami kontrolę przede wszystkim poprzez władzę nad pieniędzmi i to zjawisko się pogłębi. Nawet bez otwartej wojny z samorządami, można je w tych warunkach krok po kroku ubezwłasnowolnić - dodaje.

LIKWIDACJA GIMNAZJÓW

Likwidacja gimnazjów oznacza dla samorządów ogromne koszty związane z dostosowaniem nowej bazy lokalowej. Adaptacja budynków po gimnazjach wymaga kosztów, przystosowanie pracowni, budynków szkół podstawowych dla większej liczby roczników również wymaga nakładów finansowych. Dochodzą koszty związane z kadrą nauczycielską - środki na odprawy dla zwalnianych nauczycieli. Miasta i gminy będą musiały również poradzić sobie z reorganizacją w szkołach, która dotyczyć będzie m.in. całej struktury funkcjonowania szkół, godzin pracy nauczycieli, przepływu uczniów, logistyki, infrastruktury itp. Wszystkie te aspekty będą generować dodatkowe koszty dla samorządów. Dodatkowo samorzady otrzymają subwencje oświatowe w sumie na mniejszą liczbę roczników (zamiast 6-klasowych podstawówek i 3-klasowych gimnazjów będą bowiem 8-klasowe szkoły podstawowe).

UCHWALENIE NOWEJ KWOTY WOLNEJ OD PODATKU

Nowe regulacje wprowadzone zostały kosztem samorządów, do których wpłynie mniej pieniędzy. Samorzady nie otrzymają również żadnej rekompensaty finansowej za utracone dochody. Negatywnie odbije się to na zaplanowanych budżetach samorządów lokalnych. Na etapie planowania budżetów samorzady przyjęły po stronie dochodów szacunek podany

przez ministra finansów o wysokości udziału w podatku PIT wyliczany na podstawie obowiązujących dotychczas przepisów. W przypadku np. Ciechanowa jest to jedna z największych pozycji w planie dochodów. Zmniejszenie środków z tego tytułu przełoży się na zmniejszenie wydatków przeznaczonych na inwestycje, co będzie miało zdecydowanie negatywny skutek dla rozwoju miasta. Zmiany wchodzi w życie od 1 stycznia 2017 r.

- Wchodzące w życie nowe przepisy bardzo obciążają samorzady, które będą musiały ponosić ogromne i niezaplanowane wcześniej koszty finansowe. Co w praktyce oznacza, że środki te nie będą mogły być przeznaczone na wiele pilnych, ważnych dla miasta zadań inwestycyjnych. Niepokojący jest tryb wprowadzania zmian. Projekty uchwał przygotowywane są w pośpiechu, brakuje dialogu z samorządami oraz jakichkolwiek konsultacji – zauważa **Krzysztof Kosiński**, prezydent Ciechanowa.

PAŃSTWOWA INSPEKCJA SANITARNA

Nowelizacja ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej przekazuje inspekcje w ręce administracji rządowej. Według strony samorządowej (Komisja Wspólna Rządu i Samorządu), która wyraziła opinię negatywną, projekt ten w żaden sposób nie poprawi funkcjonowania administracji.

STACJE KONTROLI POJAZDÓW

Nowelizacja ustawy prawo o ruchu drogowym przewiduje odebranie starostom nadzoru nad stacjami kontroli pojazdów oraz diagnostycznymi i przekazanie ich Transportowemu Dozorowi Technicznemu.

LIKWIDACJA STANOWISK POWIATOWYCH INSPEKTORÓW NADZORU BUDOWLANEGO

Projekt kodeksu urbanistycznego przewiduje likwidację stanowisk powiatowych inspektorów nadzoru budowlanego i utworzenie w ich miejsce stanowisk inspektorów okręgowych, które staną się częścią administracji rządowej. W licznych stanowiskach samorzady powiatowe sprzeciwiały się tym rozwiązaniom argumentując, że powiatowi inspektorzy są związani terytorialnie z powiatami, a siedziby inspektoratów znajdowały się do tej pory w miastach powiatowych. Gwarantowało to większe bezpieczeństwo, lepszą znajomość zagadnień terenowych i szybkość działania w razie wypadków. Z 300 inspektoratów ma zostać 100. Trzy razy mniej, tyle razy wolniej będą załatwiane sprawy, tyle razy dalej będzie instytucja od obywatela. Zmiany mają wejść w życie od 1 stycznia 2018 r.

USTAWA ŚMIECIOWA

Znowelizowana Ustawa śmieciowa m.in. odbiera gminom możliwość wpływania na to, jak wygląda zbiórka odpadów na ich terenie. Wprowadza także jednolite kolory pojemników w całym kraju, co oznacza dla gmin olbrzymie dodatkowe koszty.

REGIONALNE IZBY OBRACHUNKOWE - PREZESA WSKAŻE RZĄD?

Obecnie kandydata na to stanowisko wybiera w drodze konkursu kolegium izby. Zgodnie z nowymi przepisami w pięcioosobowej komisji konkursowej większość (trzy osoby) mają stanowić przedstawiciele administracji rządowej. Samorzady obawiają się wzmocnienia funkcji kontrolnych RIO, intensyfikacji jej działań nadzorczych i TEGO, czy będą one oparte rzeczywiście wyłącznie na kryterium legalności.

NOWE PRAWO WODNE

Nowy projekt prawa wodnego zakłada przekazanie dotychczasowych uprawnień dot. wydawania pozwoleń wodnoprawnych z samorządów (głównie powiatów) do Przedsiębiorstwa Państwowego „Wody Polskie”. Efektem zmiany będą m.in. mniejsze wpływy do samorządów z tytułu niepobranej opłaty skarbowej.

USTAWA O POLSKIEJ SŁUŻBIE GEOLOGICZNEJ

Dochody powiatów zmniejsza również projekt ustawy o Polskiej Służbie Geologicznej. Powiaty stracą wpływy z tzw. opłaty węglowodorowej. Ustawa uderzy także w gminy. Stracą one część dochodów z pobieranych opłat m.in. za działalność dotyczącą poszukiwania, rozpoznawania złóż kopalin, ich wydobywania, magazynowania surowców i odpadów.

[TUTAJ](#) wysłuchać można wypowiedzi uczestników spotkania.



Marszałkowie, starostowie, burmistrzowie i wójtowie przeciwko demontażowi samorządów | 8

